

GOSPODARCZY GABINET CIENI



Warszawa, 22 grudnia 2020 r.

RAPORT: PRZEMYSŁ OBRONNY

Pilna potrzeba uruchomienia programu modernizacji Sił Zbrojnych „Narew”



GEN. LEON KOMORNICKI

minister ds. przemysłu obronnego Gospodarczego Gabinetu Cieni BCC

General dywizji Wojska Polskiego w stanie spoczynku. Od 1968 r. do 1998 r. żołnierz zawodowy WP. Od 1991 prezes Fundacji Poległym i Pomordowanym na Wschodzie. Przedsiębiorca i właściciel firmy doradczej. Członek Stowarzyszenia Euro-Atlantyckiego. Ekspert spraw wewnętrznych i administracji. Członek Łoży Założycieli i Rady Organizatorów BCC.

☎ 723 970 632 ✉ leon.komornicki@bcc.org.pl

REKOMENDACJE DLA RZĄDU NA 2021 R.

Doświadczenie wojenne w zakresie uderzeń rakietowych i innych środków napadu powietrznego (samolotów, śmigłowców i bezpilotowych środków walki) pokazuje, że przeprowadzenie ich z zaskoczenia na początku konfliktu zbrojnego, w tym także zdobycie przez agresora panowania w powietrzu, to praktycznie nieunikniona prawidłowość w obronie państwa.

Jej świadomość w świetle strategii Bezpieczeństwa Narodowego 2020, powinna być podstawą realności rozważań, kalkulacji i działań w zakresie budowy powszechnej obrony państwa o walorach odstraszających i przeciwwaskoczeniowych, pozwalających tworzyć przewagę w systemie obronnym RP, tak by zagwarantować jej i siłom zbrojnym należyłą odporność na tego typu zagrożenia militarne z powietrza.

Przewaga lub panowanie agresora w powietrzu spowoduje istotne ograniczenia, a nawet całkowite uniemożliwienie operacyjnego rozwinięcia Sił Zbrojnych RP, manewru wojskami operacyjnymi i środkami walki w operacji obronnej, a także wykonywanie regularnych zwrotów zaczepnych.

Uderzenia z powietrza głównie lotnicze, śmigłowców i bezpilotowych środków napadu powietrznego na wojska operacyjne, jak też pokazuje konflikt zbrojny w Górskim Karabachu i pozbawienie osłony powietrznej w marszu lub podczas zwrotu zaczepnego, grożą ich zniszczeniem. Tym samym, by zapewnić odporność państwa i jego sił zbrojnych na te rodzaje zagrożeń z powietrza, niezbędną koniecznością jest zbudowanie w ramach powszechnej obrony, systemu obrony przed środkami napadu powietrznego składających się z następujących elementów:

- powszechnej obrony przeciwlotniczej obejmującej szereg różnorodnych przedsięwzięć z zakresu maskowania i pozorowania taktycznego i operacyjnego oraz rozbudowy inżynieryjnej itp., dotyczących wojska i społeczeństwa (w ramach obrony cywilnej kraju);
- poczynionego w czasie pokoju rozśrodkowania (rozproszenia) sił i środków obrony państwa oraz ich skrytego sposobu manewru w czasie kryzysu i w trakcie konfliktu zbrojnego;

- obrony powietrznej (rakietowej, lotniczej, artylerii przeciwlotniczej, systemów obrony przeciwbepilotowej, śmigłowców bojowych) i koncentracji wysiłków na obronie systemów kierowania obroną państwa i dowodzenia siłami zbrojnymi, infrastruktury krytycznej oraz na obronie (osłonie) wybranych rejonów i zgrupowań wojsk operacyjnych.

Obecny stan obrony państwa i społeczeństwa przed środkami napadu powietrznego jest jednym z najsłabszych jej elementów, który powoduje, że obrona ta dzisiaj pozbawiona jest fundamentów.

Ten stan wynika nie tylko z braku przygotowania psychologicznego i obronnego społeczeństwa oraz z braku odpowiednich ukryć dla ludności cywilnej, które to wartości stanowią fundament systemu obronnego państwa, ale jest to także pochodną nieprzystających do współczesnych środków napadu rakietowego i lotniczego, będących na wyposażeniu Wojska Polskiego przeciwlotniczych zestawów rakietowych krótkiego zasięgu KUB, OSA, NEWA. Zestawy te eksploatowane są w Wojsku Polskim 50 i więcej lat!

Biorąc pod uwagę powyższe, ale także skalę i wielkość rosnących na współczesnym polu walki zagrożeń z powietrza, w tym szczególnie dla Wojsk Lądowych, które w operacji obronnej państwa odgrywają główną rolę, zachodzi pilna potrzeba uruchomienia jednego z głównych programów modernizacji Sił Zbrojnych pod nazwą „Narew”.

Realizacja programu „Narew” ma zasadnicze znaczenie dla systemu obrony przeciwlotniczej Sił Zbrojnych i tym samym dla ich zdolności i gotowości bojowej w całości, oraz dla zdolności i gotowości bojowej wszystkich systemów walki i rodzajów uzbrojenia będących na uzbrojeniu Wojska Polskiego. Tym samym realizacja tego programu „Narew” jest ważniejsza dla gotowości i zdolności SZ RP, niż program „Wisła”, którego realizacja została uruchomiona w 2019 roku.

Pomimo, że dialog techniczny do programu „Narew” przeprowadzono w 2015 roku, to do dzisiaj nie zakończono fazy analityczno-koncepcyjnej i tym samym nie zdefiniowano wymagania w stosunku do zestawu rakietowego krótkiego zasięgu. Polska Grupa Zbrojeniowa już wtedy przystępując do dialogu technicznego, oceniła swoje zdolności techniczne oraz ryzyka i wyraziła gotowość do budowy tego zestawu rakietowego.

Elementem dyskusyjnym stał się C2-sieciocentryczny system dowodzenia i kierowania ogniem zestawu. Także w przestrzeni publicznej często pojawiają się nieprawdziwe informacje, jakoby polski przemysł obronny nie jest w stanie zapewnić sieciocentryczności swoim narodowym systemem C2, a jedynie IBCS firmy Northrop Grumman jest to w stanie zagwarantować. Stawia się także niesłusznie pod wątpliwość gotowość integracji i współpracy naszego narodowego C2 z zestawami rakietowymi średniego zasięgu „Wisła” wyposażonymi w system IBCS.

Kłam tym nieuzasadnionym opiniom zadają wyprodukowane polskiej konstrukcji, nowoczesne systemy dowodzenia i kierowania ogniem rakiet, które zostały wdrożone i funkcjonują w SZ RP oraz w obszarze bezpieczeństwa powietrznego państwa. Tym przykładem jest między innymi otwarty system dowodzenia „Dunaj”, który wspiera realizację zasadniczych funkcji obrony powietrza, zapewnia stałą kontrolę przestrzeni powietrznej (monitoring), a także dowodzenia i kierowania lotnictwem, jednostkami WOPL oraz walki radioelektronicznej. W szczególności system ten zapewnia zbieranie, przetwarzanie i zobrazowanie informacji o sytuacji powietrznej i jej dystrybucja do wszystkich autoryzowanych odbiorców różnych rodzajów sił zbrojnych, jak również wsparcie naprowadzania lotnictwa myśliwskiego oraz monitorowania misji lotnictwa taktycznego. System ten w latach 2006-2007 był prowadzony przez NATO w projekcie ACCS Alternative Study i został oceniony bardzo wysoko – jako jeden z trzech najlepszych tego typu systemów w Europie! Ponadto w 2019 r. MON zgłosiło go do kolejnego przeglądu NATO Air Command and Control Systems Analysis of Alternatives. Polski system został zakwalifikowany do III etapu, co świadczy o jego dojrzałej architekturze osiągniętej dzięki ciągłej pracy nad doskonaleniem systemu w bliskiej współpracy z użytkownikiem. Innym, bardzo istotnym rozwiązaniem w obronie przeciwlotniczej SZ RP jest SAMOC obiekt SDP-20, który jest stanowiskiem dowodzenia szczebla taktycznego (mieszanego zgrupowania przeciwlotniczych zestawów rakietowych) rozwiniętym na szczeblu brygady rakietowej i przeznaczonym do dowodzenia jednostkami WOPL (Ground Based Air Defence – GBAD) w obszarach: operacyjnym, logistycznym i zabezpieczenia bojowego (Force Protection – FP). System PRZELOT-SAMOC obejmuje również stanowiska dowodzenia rozwijane na szczeblu dywizjonu –SDP-ION.

Na uwagę również zasługują i inne systemy dowodzenia, które są wdrożone i eksploatowane w SZ RP, takie jak ŁOWCZA/REGA dla obrony przeciwlotniczej Wojsk Lądowych, a także ŁEBA, TOPAZ, JAŚMIN, SZAFRAN czy też ZENIT.

Eksploatowane systemy dowodzenia w obronie powietrznej kraju współpracują z NATINADS i są przygotowane do wymiany informacji z systemami sojuszniczymi, a system SAMOC do integracji sojuszniczych środków obrony przeciwlotniczej, czego nie zapewni IBCS, bowiem jest systemem zamkniętym i pomimo posiadanej sieciocentryczności nie współpracuje z systemem wspomagania dowodzenia wojsk operacyjnych, a próby jego rozwijania w zakresie podłączenia nowych środków uzbrojenia czy też rozpoznania wymagają nowych nakładów i zgody rządu USA.

Architektura organizacyjna IBCS ogranicza także jego zdolność do manewru, co jest nie do pogodzenia z potrzebami naszych wojsk operacyjnych w dynamice prowadzenia działań bojowych w trakcie operacji obronnej.

W związku z powyższym, w interesie bezpieczeństwa państwa; funkcjonalności systemu raketowego krótkiego zasięgu; obniżenia kosztów programu; wykorzystania i nie zmarnowania dotychczasowego dorobku technologicznego oraz zdolności produkcyjnych i ich rozwoju w polskim przemyśle obronnym, pozyskania zdolności produkcji rakiet przeciwlotniczych krótkiego zasięgu, należy powierzyć Polskiej Grupie Zbrojeniowej. Ta decyzja byłaby także kluczową dla rozwoju gospodarczego kraju, szczególnie teraz, w sytuacji wywołanej pandemią koronawirusa.

Realizację tego programu zapoczątkować powinno złożenie zapotrzebowania przez Ministerstwo Obrony Narodowej na zakup w PIT-RADWAR, wyników prac badawczo-rozwojowych, którym jest wielofunkcyjny radar kierowania ogniem SAJNA. Natomiast pozyskanie technologii raketowej zgodnie z wymogami wojska nastąpiłoby w ramach zakupu licencji od kontrahenta zagranicznego.

Polska Grupa Zbrojeniowa jako lider konsorcjum, według nie tylko mojej oceny, jest zdolna do zbudowania przeciwlotniczego zestawu raketowego krótkiego zasięgu, który będzie posiadać:

- otwarty sieciocentryczny system dowodzenia C2, zapewniający współpracę z systemem IBCS zestawów raketowych średniego zasięgu „Wisła”, tak by i im też zapewnić bezpieczeństwo przeciwlotnicze krótkiego zasięgu. Wyposażenie tego systemu nie będzie tak jak w przypadku IBCS demaskować położenia wojsk.
- zestawy raketowe, które zgodnie z wymogami wojsk operacyjnych, będą zdolne wykonać we właściwym czasie manewr w trakcie działań bojowych. Będą także posiadały wyrzutnie pionowego startu, uzbrojone w rakiety inercyjnie naprowadzane. Start rakiet będzie zimny, bez pozostawiania śladu termicznego na podłożu. Odpalanie rakiet będzie możliwe z zakrytych stanowisk ogniowych.

Przyjęta struktura zestawu, jest tak pomyślana, że nie spowoduje ona dodatkowych potrzeb w zakresie jej ukompletowania stanem osobowym. Proponowana nowa struktura organizacyjna pododdziałów obsługi zestawów, wpisze się w strukturę organizacyjną aktualnie funkcjonujących dywizjonów przeciwlotniczych.

Analizując zapisy planu modernizacji, gdzie bateria składa się z dwóch zespołów (jednostek) ogniowych, proponuje się by powstały cztery pododdziały – baterie. Przyjęcie tej struktury organizacyjnej spowoduje oszczędności w programie „Narew” 1 mld zł na: wozach dowodzenia i kierowania ogniem oraz na sprzęcie łączności. Spłaszczy ona też strukturę dowodzenia, co także skutkować będzie istotną korzyścią w zakresie obiegu informacji (jeden poziom mniej).

Powierzenie realizacji programu budowy zestawu rakiet przeciwlotniczych Polskiej Grupie Zbrojeniowej, to zagospodarowanie prawie 33 mld zł. Koszt ten uwzględnia dostawę sprzętu, rakiet z polskim systemem C2 oraz koszt pozyskania technologii raketowej (wraz z zakupem licencji) i koszt prac projektowych.

Szacuje się, że koszty cyklu życia zestawu wyniosą około 65 mld zł, a obejmują one koszty remontu, napraw, modernizacji, aktualizacji i modernizacji oprogramowania. Prawie wszystkie te wydatki w tej sytuacji lokowane będą w kraju, a konsorcjum produkcyjne będzie realizować prace związane z zabezpieczeniem eksploatacji zestawów. Natomiast wyposażenie tego zestawu w IBCS spowoduje zwiększenie kosztów produkcji zestawu o

ponad jedną trzecią i wpływ pieniędzy za granicę.

Analizy kosztów pozyskania zestawu rakietowego krótkiego zasięgu i jego eksploatacji, przyjmując powyższe warunki przy produkcji w kraju, wskazują jednoznacznie, że do budżetu państwa nastąpi zwrot 50 proc. nakładów finansowych na zakup tego systemu rakietowego. Natomiast przy zakupie całego systemu za granicą można oczekiwać zwrotu w postaci podatku VAT, jeżeli cło będzie zerowe.

Niezależnie od korzyści finansowych dla budżetu państwa, realizacja programu „Narew” przez Polską Grupę Zbrojeniową pozwoli pozyskać technologie w zakresie: produkcji rakiet; systemu sieciocentrycznego C2 i sensorów nowoczesnego zestawu rakiet przeciwlotniczych kompatybilnych z systemami NATO; nowoczesne zaplecze konstrukcyjno-serwisowe zdolne do przyszłej modernizacji i rozbudowy zestawu obrony przeciwlotniczej; zapewnienie suwerenności państwa polskiego nad wyprodukowanym w Polsce zestawem rakietowym; utrzymanie i rozwój zaplecza edukacyjnego i naukowego w zakresie obrony przeciwlotniczej; zwiększenie zatrudnienia w polskim przemyśle obronnym we współpracujących z nimi zakładach; pobudzenie aktywności gospodarczej w obszarach bezrobocia i dotkniętych pandemią (miejsca lokalizacji większości zakładów zbrojeniowych); znaczący wzrost możliwości eksportowych i stworzenia wspólnego programu nowoczesnej obrony przeciwlotniczej z państwami sąsiednimi i uzyskania efektu skali i tym samym obniżenie kosztów realizacji programu.

Ryzyko realizacji tego zestawu przez Polską Grupę Zbrojeniową i wdrożenie go w SZ RP jest zminimalizowane ze względu na dobór partnera zagranicznego, który posiada wiedzę i doświadczenie dotyczące jego integracji. W ocenie stanu gotowości do realizacji programu najistotniejszy jest czas. Wielokrotnie już tak było, że zwlekano z podjęciem decyzji, a następnie oczekiwano natychmiastowej dostawy gotowego produktu dla wojska.

Konsorcjum ocenia, że na osiągnięcie pełnej gotowości do produkcji polskiego wyrobu spełniającego wszystkie wymagania, potrzeba 6 lat. Dla przypomnienia, we wrześniu 2016 roku Amerykańska Agencja Współpracy Obronnej poinformowała Kongres o zamiarze sprzedaży stronie polskiej systemu IBCS/PATRIOT. Umowę podpisano 28 marca 2018 roku, a wstępna gotowość systemu powinna być osiągnięta w 2024 roku. Terminy te nie wzbudzają u nikogo zastrzeżeń, a przecież zestaw ten jest już dawno w produkcji. Opracowanie przez polski przemysł obronny zestawu przez 6 lat w ocenie wielu jest za długie, a przecież jest to w naszym przypadku wdrożenie nowej technologii na gruncie polskiego przemysłu obronnego i zwiększenie jego potencjału, który tym samym umożliwi w przyszłości budować kolejne zestawy rakietowe, i nie tylko krótkiego zasięgu. Żeby tak się stało, potrzebne są dzisiaj decyzje polityczne, które wychodziłyby naprzeciw tym wszystkim naszym możliwościom, potrzebom i perspektywom, leżącym w strategicznym interesie bezpieczeństwa państwa, jego Sił Zbrojnych oraz ich technicznej modernizacji, a także w interesie polskiego przemysłu obronnego, polskiej gospodarki i społeczeństwa.

Należy wyrazić nadzieję, że zwycięży racjonalne myślenie podyktowane racją stanu RP i że decydenci nie zaprzepaszczą tej strategicznej szansy, która nie powtórzy się w ciągu najbliższych 30-40 lat. A słowa szefa Biura Bezpieczeństwa Narodowego Pawła Solocha: „program obrony powietrznej krótkiego zasięgu game changerem technologicznego przeskoku zdolności produkcyjnych naszego przemysłu” okażą się prorocze.

Kontakt dla mediów:

Emil Muciński

rzecznik, Instytut Interwencji Gospodarczych BCC

tel. 602 571 395

e-mail: emil.mucinski@bcc.org.pl; instytut@bcc.org.pl

Gospodarczy Gabinet Cieni Business Centre Club to think tank powołany w kwietniu 2012 r., aby wspierać działania prorozwojowe władz publicznych, monitorować prace resortów kluczowych dla przedsiębiorczości, rekomendować zmiany sprzyjające rozwojowi kraju, wzrostowi gospodarczemu i konkurencyjności polskich firm. W skład GGC BCC wchodzi wybitni ekonomiści, z których wielu piastowało w przeszłości funkcje publiczne [lista poniżej]. Więcej informacji: <http://www.bcc.org.pl/Gospodarczy-Gabinet-Cieni.4241.0.html>